

Głos Nauczycielski

ORGAN MINISTERSTWA OŚWIATY
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 22 WARSZAWA, 27 MAJA 1956 R. CENA 30 GR

Z obrad Plenum ZG ZZNP

DWA WARIANTY

POPRAWA warunków pracy i płacy nauczycieli — to główny temat ostatniego Plenum ZG ZZNP z dnia 18 V br. Temat ten nie pojawił się nagle, nurtał od dawna nauczycielstwo, odzwierciedlił się w uchwałach Związku ZZNP, a niedawno (przed kilkoma tygodniami) znalazł również wyraz w oficjalnych oświadczeniach. Podczas debaty sejmowej minister oświaty wypowiedział się za zmniejszeniem liczby godzin pracy nauczyciela, a podczas kwietniowej konferencji aktywny warszawskiego PZPR i Sekretarz KC, tow. Edward Ochab, oświadczył, że przeczyna się w ciągu dwóch lat 5 miliardów złotych na podwyżkę poborów najmniej zarabiających pracowników, wśród których wymienił także nauczycieli.

Stanowisko Prezydium Zarządu Głównego zreferował na Plenum ZG ZZNP przewodniczący kol. St. Mach wysuwając pod dyskusję dwa warianty rozwiązania tych zagadnień. Według pierwszego wariantu należałoby podjąć starania przede wszystkim o niższe tygodniowe wymiaru godzin pracy nauczycielskiej, w wyniku której zwiększyłaby się ilość godzin nadliczbowych.

Wariant drugi przewiduje bezpośrednią podwyżkę plac dla wszystkich nauczycieli, wychowawców Domów Dziecka, kierowników i dyrektorów oraz starszych kolegów awansowanych po 25 latach.

Projekt ZG ZZNP nie wyklucza jednak możliwości realizacji obu tych wariantów, chodziłoby jedynie o ustalenie ich kolejności. Wokół tej kwestii rozgorzała całonocna dyskusja, w której udział wzięło 19 kolegow.

Przypomniano, fakt, że przeciętna placą

nauczycielska jest znacznie niższa od przeciętnej zarobków w skali krajowej, bo podczas gdy średni zarobek miesięczny nauczyciela wynosi około 872—900 zł, średnia uposażeń w kraju kształtuje się na poziomie 1115 zł. Stwierdzając ten fakt uznano konieczność szybkiego podwyższenia plac przynajmniej do poziomu przeciętnej ogólnokrajowej.

Zdając sobie sprawę, że dla pokrycia każdej podwyżki trzeba jakoś wygospodarować odpowiednie fundusze, wskazywano na możliwość i konieczność oszczędniejszego rozporządzania groszem publicznym na wszystkich szczeblach naszego życia. Dla przykładu podano, że przez samo scalenie szkółnictwa zawodowego różnych resortów oszczędziłoby się około 80—100 milionów zł. Równie wielkie, a może i większe możliwości zaoszczędzenia istnieją w innych gałęziach naszej gospodarki.

W dyskusji sprecyzowano niektóre niejasności: stwierdzono, że nieluzne jest określanie obu wniosków ZG jako dwukrotnej podwyżki plac. Bowiem obniżka godzin pracy jest właściwie naturalną konsekwencją przestrzegania zasad higieny pracy. Nie może ona zastąpić podwyżki poborów, gdyż godziny nadliczbowe przypadają właściwie tylko niektórym nauczycielom, a dodatkowy zarobek przez nich osiągany wymagać będzie znowu dodatkowego wysiłku kosztem odpoczynku i czasu, który nauczyciel powinien poświęcić raczej na prace

samokształceniową, kulturalno - oświatową.

Utrzymywanie się nadmiernie dużego wymiaru godzin pracy nauczycielskiej jest dziś anachronizmem; pod tym względem pozostaliśmy w tyle za krajami demokracji ludowej i wieloma krajami kapitalistycznymi.

Znaczna więc większość członków Plenum opowiedziała się za bezpośrednią podwyżką plac, która poprawi sytuację bytową wszystkich nauczycieli, bez konieczności przyjmowania dodatkowych obowiązków w godzinach nadliczbowych.

Opracowanie tych dezhydratów powierzone Prezydium Zarządu Głównego i wyłonione na posiedzeniu 9-osobowej komisji. Memoriał w tej sprawie ma być przedłożony w najkrótszym czasie władzom państwowym.

W dyskusji przedstawiciele pracowników szkółnictwa wyższego także wysunęli szereg dezhydratów w sprawie poprawy uposażeń pracowników nauki, bibliotek uniwersyteckich, i sił pomocniczych.

Na Plenum zapadła również uchwała, na mocy której sprawy kulturalno-oświatowe w okręgach prowadzić będą zwiększone zespoły instruktorów samokształcenia ideologicznego (opłacanych z funduszy Ministerstwa Oświaty); natomiast funkcja związkowego instruktora kulturalno-oświatowego w okręgu ulegnie likwidacji.

Poniżej podajemy fragmenty niektórych przemówień.

Kol. P. Milewski

O niższej godzinie

W ROZMOWIE z nauczycielami naszego Okręgu Stolecznego nie mogliśmy ustalić jednolitego stanowiska co do tego, czemu dać pierwszeństwo: obniżce godzin czy podwyżce plac. Nie ma dziś tak zdecydowanego poglądu, jak podczas dyskusji nad pragmatyką, kiedy to ogromna większość opowiedziała się za nominacją. Niemniej jednak obecnie większość nauczycieli Okręgu Stolecznego opowiada się za obniżką godzin. Wczoraj na odprawie takie było stanowisko sekretarzy oddziałów dzielnicowych i członków prezydium. Ja osobiście także jestem tego zdania.

Jakie argumenty za tym przemawiają? Po pierwsze — obniżka godzin jest zdobyczą stałą, po drugie — jest realizacją postulatów V Krajowego Zjazdu, po trzecie — musimy wziąć pod uwagę i to, że w bieżącym roku wprowadzenie w życie ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli podłączy do sobą poważne skutki finansowe i dlatego duże wymagania finansowe w obecnej sytuacji gospodarczej byłoby trudne do realizacji.

Czy jednak wprowadzenie obniżki godzin rozwiązuje w jakikolwiek sposób sprawę regulacji plac nauczycielskich? Absolutnie nie!

Dalej trzeba by się chyba zastanowić, że dla realizacji postawionych postulatów, tj. podwyżki plac, należałoby wskazać i uruchomić rezerwy i w ten sposób pomóc partii.

Wydaje mi się, że w resorcie oświaty są rezerwy. Zwrócić uwagę, jak rozręta jest administracja szkolnictwa, skoro aż 38 resortów prowadzi oddzielnie szkoły. Scentralizowanie tego aparatu pozwoliłoby na duże oszczędności.

W szkolnictwie zawodowym nie było normalnym, zjawiskiem to, że resort miał np. 11 szkół na terenie kraju i z tego tytułu powoływał cały aparat; dyrektora, wicedyrektora, 6 naczelników wydziałów i pracowników bez liku — to była zresztą „tajemnica służbowa”.

Przewodzenie walki z tymi przestępami jest niezmiernie trudne, ale w walce z biurokracją można liczyć na nasz Związek, który jest poważną siłą polityczną.

Kol. W. Lewartowski

Stajemy po stronie tego, co lepsze

DZISIEJSZA dyskusja przypomina mi dyskusję, którą prowadzono przed wniiesieniem pragmatyki pod obręb Sejmu. Związek udawał długo, że nie zna żądań nauczycieli. Udawał, a jednak doszło do tego, że nauczyciele osiągnęli te wielką zdobyczą w myśli swoich postulatów. Sądzę, że z tamtych dni powinniśmy wynieść na przyszłość naukę: nie będziemy wymagać imię, nie nam się daje.

Wydaje mi się, że o tym częściowo zapomniał obrońca wariantu pierwszego tow. Milewski z Okręgu Stolecznego, który powinien reprezentować nie swoje zdanie osobiste, ale zdanie swoich wyborców. Przecież na pierwszym wariantcie nie zyska właśnie Warszawa, więc jego postawa jest co najmniej dziwna.

Moim zdaniem, sprawa jest jasna. Według pierwszego projektu dostalibyśmy globalnie mniej niż według drugiego. W pierwszym wariantcie korzysta tylko część nauczycielstwa, w drugim — korzystają wszyscy. Inna rzecz, co jest lepsze, a co łatwiej

do osiągnięcia. Wydaje mi się jednak, że Zarząd Główny musi stanąć po stronie tego co lepsze, a nie tego co łatwiejsze. Zarząd Główny powinien reprezentować zdanie większości nauczycielską, a zdaniem większości będzie pogląd, że na podwyżce powinni skorzystać wszyscy.

Kol. W. Karczmarczyk

Przed wszystkim — podwyżka uposażeń

W PRZECIWIENSTWIE do tego, co mówili niektórzy koledzy, rzecznicy wariantu pierwszego — wypowiadam się za konkretną podwyżką plac. Motywuję to głosami z terenu.

Oczywiście czas już najwyższy, aby nauczyciel pracował mniej, aby mógł wydawnie podnieść pracę dydaktyczno-wychowawczą. Jeżeli jednak teraz uzyskamy tylko obniżkę godzin, to naturalnie będzie się starał tych godzin złapać jak najwięcej, a więc konkretnie — pracować dydaktyczno-wychowawczą w szkole nie wzdornie, a raczej obniży się bezwzględnie.

Jaka kategoria nauczycieli miałaby realne szanse podniesienia plac? (Będę operować przede wszystkim możliwościami szkolnictwa licealnego). Tylko ci nauczyciele, których brak odczuwa się w szkołach: fizycy, matematycy, biologowie. Natomiast tacy nauczyciele, jak polonisci, historycy we wszystkich dużych ośrodkach nie będą mieli żadnych możliwości dodatkowych zarobków, bo nauczycieli z wyższymi studiami humanistycznymi jest już wielu, pracują nawet w szkołach podstawowych, niejednokrotnie nie tylko w swojej specjalności.

Wiemy wszyscy, że stanowiska kierownicze w szkolnictwie zajmuje przynajmniej 10% nauczycieli. Popatrzywszy, co zyskuje kierownik szkoły czy dyrektor na obniżce godzin? Absolutnie nic. Z tego wynika, że z tych stanowisk, na które i dzisiaj trudno jest znaleźć doświadczonych nauczycieli, będą ludzie uciekali.

Kol. P. Gulgowski

Godziny nadliczbowe — to nie podwyżka uposażeń

NAUCZYCIELE wiedzą o tym, że ilość godzin etatowych w innych krajach demokracji ludowej jest niższa od ilości godzin obecnie obowiązujących u nas. Nauczyciele mówią, że to jest grube niedopatrzenie naszego Związku i Ministerstwa Oświaty. Dziwią się, że trwa to tak długo w naszym kraju, skoro problemy te znacznie wcześniej mogły być rozwiązane w innych krajach. Nauczyciele rozumieją, że nasza droga może być trudniejsza ze względu na zniszczenie naszego kraju. Nie mogą sobie jednak odpowiedzieć na pytanie (i my, jako Zarząd Okręgu także), dlaczego dotychczas tego nie złatwiono.

Składamy się więc w tej chwili (mówię o roku 1956) do pierwszego wariantu, żeby ostatecznie to nasze zafobanie — jeżeli wolno tak określić — w stosunku do krajów demokracji ludowej na odcinku ilości godzin etatowo obowiązujących nauczycieli wreszcie oblikwidować. Ale jednocześnie nauczyciele przestrzegają nas przed pewną błędną interpretacją. Mianowicie, nie można utożsamiać tego zagadnienia z generalną podwyżką plac w żadnym wypadku.

W różnych wystąpieniach i nawet w przemówieniu tow. ministra na Ko-

misji Sejmowej — cytuję za prasą — zostało to mniej więcej w ten sposób sformułowane i nauczyciele, których reprezentuję, przeciwstawiają się temu. Nie może być w żadnym wypadku utożsamiania niżki godzin z podwyżką wynagrodzenia, gdyż w danym wypadku zarobek ten jest wypłacany za dodatkowo przepracowane godziny, tak jak każdemu pracownikowi zatrudnionemu ponad normalny wymiar.

Kol. L. Kuźnicki

Umożliwić pracę naukową

PRACOWNICY nauki są źle płatni i muszą szukać dodatkowych form zarobkowania, nie mogą się poświęcić pracy naukowej i to również ujemnie wpływa na nasz postęp techniczny. Sami podcinamy gałąź, na której siedzimy.

Jak wyglądają plac nominalne pracowników naukowych? O ile w Polsce średni wzrost plac nominalnych w stosunku do 1949 r. wynosi 230, to dla poszczególnych grup pracowników naukowych przedstawia się mniej więcej tak: najwyższy wzrost jest w grupie 5 (adiunkt) — 137, najwyższy wzrost dotyczy samodzielnych pracowników, lecz nie kształtuje się wyżej niż 176-188; czyli żadna z grup pracowników naukowych nie osiągnęła nawet średniego wzrostu plac nominalnych w kraju. Sytuacja zmusza pracowników naukowych do szukania dodatkowych źródeł dochodu (70% pracowników musi pracować na dwóch etatach). Jest to — mówimy szczerze — samobójstwem zawodowym, bo trzeba to robić kosztem pracy naukowej, kosztem rozwoju człowieka, bo nie ma mowy o jakimkolwiek kształceniu się takiego pracownika.

Następna sprawa dotyczy bibliotekarzy: postuluję się, żeby uważać pracowników bibliotek za pracowników naukowych, jak to jest w wielu placówkach PAN. W związku z tym regulacja plac dotyczyłaby i bibliotekarzy. Jeżeli ten postulat nie wszędzie jest uwzględniony, trzeba by doprowadzić do tego, żeby pracowników bibliotek do tej kategorii zaliczać.

Należałoby wprowadzić usprawnienie administracyjne znosząc podatek od uposażeń. W naszym ustroju utrzymywanie dla pracowników państwowych skomplikowanego systemu podatków od wynagrodzeń jest anachronizmem powodującym niesłychane marnotrawstwo ogromnej ilości roboczo-godzin potrzebnych do obliczania i kontroli tych operacji.

Kol. F. Herok

W obronie pracowników nadzoru pedagogicznego

MAMY wielu wartościowych pracowników w administracji szkolnej, ale trzeba powiedzieć, że sytuacja ich jest co najmniej ciężka, ciężka z dwóch powodów.

Po pierwsze — nauczyciel czy kierownik szkoły ma lepsze warunki materialne i po drugie — zajmuje stanowisko o uznanej już powszechnie pozycji.

Jeżeli przechodzi do nadzoru pedagogicznego, do administracji szkolnej, to traci na uposażeniu.

A jak przedstawia się pozycja społeczna pracownika nadzoru pedagogicznego? Dopóki ktoś jest nauczycielem, kierownikiem, cieszy się szacunkiem, a gdy przejdzie do nadzoru pedagogicznego odnosi się do niego jak nie do tego samego człowieka, podrywa jego autorytet, jego godność.

Wiemy, że w innych resortach sprawę nadzoru stawia się bardzo wysoko, np. w górnictwie. A my zepelniliśmy nadzór pedagogiczny tak nisko. Mówiłem już kiedyś o tym w Ministerstwie Oświaty. Powiedziałem mi, że to jest „megalomania kuratorska”. Ja myślałem, że nie, choć jestem w tym nadzorze

POUFNE OPINIE O PRACOWNIKACH BĘDĄ ZNIESIONE

NA posiedzeniu w dniu 18 bm. Prezydium CRZZ podjęło uchwałę w sprawie likwidacji praktyki poufnego opiniowania pracowników. Uchwała głosi:

Szeroko rozpowszechniona w zakładach pracy praktyka zamieszczania poufnych opinii w aktach personalnych pracowników i wydawania poufnych opinii o pracownikach nie znajduje oparcia w przepisach prawa i jest sprzeczna z zasadami jawności życia społecznego w państwie ludowym. Poufne opinie, wydawane bez kontroli ze strony czynnika spo-

Uchwała Prezydium CRZZ

- 1) całkowity zakaz wydawania poufnych opinii o pracownikach przez zakłady pracy
- 2) dopuszczenie możliwości wydawania przez zakłady pracy pisemnych opinii o pracownikach na jego żądanie;
- 3) przyznanie pracownikom prawa odwołania się do rady zakładowej w przypadku, gdy pracownik uważa otrzymaną opinię (pkt. 2) za krzywdzącą. Rada zakładowa ma obowiązek stwierdzenia słuszności wydanej opinii, przy czym przy rozpatrywaniu sprawy powinien być obecny zainteresowany pracownik oraz wystawiający opinię (pisemna, ustna, telefoniczna);
- 4) polecenie zniszczenia przez zakłady pracy wszystkich posiadanych przez nie niejawnych opinii o pracownikach i charakterystyk w aktach osobowych powinny pozostać jedynie oficjalne dokumenty dotyczące awansów, odznaczeń itp.;
- 5) określenie obowiązku pociągania do odpowiedzialności służbowej kierowników zakładów pracy i kierowników komórek kadrowych, winnych naruszenia powyższych zarządzeń.

teresowany pracownik oraz wystawiający opinię;

Czy opinia o nauczycielu jest niezmienna

MILIONY pracowników przyjęły z głębokim westchnieniem ulgi uchwałę Prezydium CRZZ o zniesieniu poufnych opinii o pracownikach. Nareszcie!

Pragnę jednak przypomnieć, że już rok temu redakcja „Głosu Nauczycielskiego” w czołowym artykule „Kadry trzeba dobrze znać i uczciwie ocenić” (nr 19 z 8.5.1955 artykuł F. Strójkowskiego) alarmowała w tej sprawie domagając się zerwania z poufnoscią opinii, nazywając tę opinię „tajemniczym widmem” krążącym w zaciszu gabinetów personalnych.

Już wtedy podkreślono dobitnie te momenty, które uwidoczniły się w obecnej uchwałce. Cytujemy wnioski końcowe artykułu:

PO PIERWSZE: zdecydowanie walczyć trzeba z bezdusznym, formalnym, papierowym i ankietowym stosunkiem do nauczyciela i jego pracy, jaki widzimy jeszcze dość często u niektórych przedstawicieli władz oświatowych, dyrektorów i kierowników szkół. Ocena pracy nauczyciela i opinia o jego osobie musi być oparta na wszechstronnym poznaniu całości jego pracy, warunków i trudności.

PO DRUGIE: jest rzeczą bezwzględnie konieczną, by stosunki służbowe z nauczycielami nacechowane były szczerością. Nie może tu mieć miejsca obłudność, zakłamanie i dwulicowość. Krytyka błędów nauczyciela musi być otwarta, gdyż tylko wtedy będzie ona wychowawcza, tylko wtedy da mu możliwość zawrócić z błędnej drogi i naprawić błędy. Aby opinia i ocena mogły być środkami wychowawczymi, muszą spełniać jeden warunek — muszą być jawne. Co to znaczy? Znaczy to, że opinia i ocena musi być dostępna dla nauczyciela. Niech on ma możliwość stwierdzić, kto i na jakiej podstawie go ocenia i jak go ocenia, jakie mu wskazuje błędy i jakie widzi dobre strony w jego pracy w szkole i w życiu społecznym.

PO TRZECIE: wobec wielkiej wagi, jaką ma w życiu opinia o człowieku i jego pracy, szczególnie w zawodzie nauczycielskim, jedynie słuszną rzeczą będzie kolegalne opiniowanie o nauczycielu i jego pracy.

Kolegium opiniujące mogłoby stanowić: kierownik wydziału oświaty, podinspektor szkolny, w którego rejonie wyciecznym opiniowany pracuje, oraz kierownik referatu kadr i szkolenia (personalny), a może również przedstawiciel zarządu oddziału powiatowego ZZNP. Wszelkie opinie powinny być podpisywane przez wszystkich członków kolegium.

PO CZWARTE: zasądzić zdania organizacji związkowej i szanować te opinie, jeżeli nie jest wyraźnie sprzeczna z ustalonymi faktami. W każdym razie organizacja związkowa (związki oddziały powiatowe) powinna integrować się z wystawianymi opiniami, a kolegium powinno być obowiązane do okazywania opinii i motywacji na żądanie Związku. Związek powinien bowiem stać na straży interesów nauczyciela i nie dopuścić do krzywdzenia go w jakikolwiek sposób.

Niestety, doniosłe te sprawy zostały bez jakiegokolwiek echa w Związku i w Ministerstwie. Pominie to wnioski milczeniem. Czy czekano cierpliwie aż się zmieni „odgórnie”, aż zapadnie uchwała CRZZ?

OBECNIE uchwała CRZZ znosi poufne opinie o pracownikach. Ale to jest tylko jedna część tego problemu. Istnieje przecież opinia jawna, które również wymagają pewnej korekty. „Polecenie zniszczenia przez zakłady pracy wszystkich posiadanych przez nie niejawnych opinii o pracownikach i charakterystyk” (punkt 4 uchwały CRZZ) nie naprawia przecież krzywd wyrządzonych pracownikowi przez jawne opinie.

Wiemy z doniesień prasy, że ponad 30 tysięcy osób na mocy ustawy amnestyjnej zostało zwolnionych z więzień. Dziesiątki tysięcy wyroków i akt personalnych przetworzają skrupulatnie komisje specjalnie powołane do tych spraw. Z kolei zaczęła działać komisja rehabilitacyjna.

A gdyby tak — na podstawie choćby bardzo odległej analogii — utworzyć komisje nauczycielskie złożone z przedstawicieli władz szkolnych i ZZNP, które z równym zapamiętaniem i sumiennością jak komisje prawnicze zabierałyby się do przejrzenia akt personalnych nauczycieli. Gdyby tak przewietrzyły szafy wydziałów oświaty z aktami personalnymi, dobrać się do tej już dzisiaj często makulatury, która w takim czy innym stopniu wpłynęła i wpływa niezapłakanie nadal na losy nauczycieli. Zastanówmy się, od wielu lat pewne opinie nie tajne, lecz jawne, wpisane do akt personalnych nauczycieli obciążają nie zawsze zasłużenie ich kontę. Czy w ciągu kilku lat od daty wpisania tych choćby najskuteczniejszych w owym czasie opinii do akt personalnych nie straciły one nie „świeżości” i prawdy?

Czy dzisiaj nauczyciel jest tak samo „niewłaściwie ustosunkowany” do nowej rzeczywistości, jak mu to wpisano do akt personalnych przed kilku laty? Czy wciąż, niezmiennie to „zdolny leni” itp.?

pedagogicznym. Tak samo jednak myślą wszyscy nauczyciele.

I tu mam dwa wnioski. Tow. Mach nie zreferował sprawy uposażeń nadzoru pedagogicznego. Więc ja stawiam wniosek, żeby pracownik nadzoru pedagogicznego miał zasadnicze uposażenie nauczyciela oraz dodatków w wysokości zależnej od stanowiska, jakie zajmuje.

Drugi wniosek — to apel do naszego Związku, ażeby się więcej opiekował i interesował pracownikami nadzoru pedagogicznego.

Teraz kilka słów w sprawie dwóch wariantów projektu. Ja osobiście byłem entuzjastą pierwszego wariantu, tzn. przede wszystkim obniżki godzin i wiele razy zabierałem głos w tej sprawie, dopóki nie znalazłem drugiego wariantu.

Dlaczego broniliśmy pierwszego wariantu? Dlatego, że to jest zdobyczą historyczną nauczycielstwa. Kiedyś nauczyciele za 10, za 50 lat będą mówili, że wtedy a wtedy Związek Nauczycielstwa Polskiego przeprowadził w Polsce takie a takie zmiany. To jest osiągnięcie historyczne.

Ale na ile tego, co dzisiaj słyszeliśmy — patrz na te sprawy inaczej. Jeżeli chodzi o pierwszy wariant, to w istocie niższa godzina byłaby w wielu wypadkach formalnie niższą. W niektórych okręgach brakujące nam stosunkowo wielu nauczycieli i tam ta niższa godzina mogłaby być istotnie podwyżką uposażenia. Natomiast w miastach, zwłaszcza w wielkich miastach, gdzie mamy nadmiar nauczycieli nie byłoby żadnej podwyżki uposażeń. I dlatego wypowiadałem się za drugim wariantem, ponieważ daleko poważniejszą korzyść nauczycielstwa, począwszy od wychowawczych przedskolki aż do pracowników naukowych włącznie.

DLA zilustrowania tej sprawy weźmy fakty z życia: dzieła jednego nauczyciela i listy nadsyłane do redakcji „Głosu Nauczycielskiego”.

Nauczyciel S. M. pracował w swym zawodzie przeszło 20 lat. Na zapadłej wsi podlaskiej organizował poza pracą nauczycielską życie kulturalne, założył bibliotekę, upowszechniał czytelnictwo, tworzył kółka dramatyczne, sportowe, rolnicze. Był przez ówczesne władze szkolne źle widziany za postępowość, brał udział w strajku nauczycielskim w 1937 r., należał do tzw. lewicy nauczycielskiej. W czasie okupacji hitlerowskiej organizował tajne nauczanie, narażał się na niebezpieczeństwo, musiał się kryć, uciekać. Po wojnie od pierwszych dni wolności organizował szkolnictwo. Był dobrym nauczycielem i kierownikiem, ale miał konto obciążone przynależnością do AK i PSL. Po paru latach pracy musiał rzucić szkołę, bo postawiono mu warunek: albo rzucić pracę nauczycielską w powiecie L., przeniesie się do innego powiatu, albo zostanie, ale zmieni zawód. Coż, było robić? Miał w L. rodzinę, dzieci kończyły szkołę ogólnokształcącą — rzucił więc pracę nauczycielską i przeszedł do innego zawodu. Nikomu w tym mieście nie było potrzebne tego długoletnie doświadczenie pedagogiczne. Wydział Oświaty nie ujął się za nim, a organizacja zawodowa? Milczała.

Czy nie należy w tym mieście powiatowym, nie tylko na Podlasiu, ale w całej Polsce przeprowadzić rewizji akt personalnych, dobrać się do tych opinii (jawnych) i naprawić krzywdy wyrządzone tym nauczycielom?

A oto list do redakcji „Głosu Nauczycielskiego”:

„Jestem młodym nauczycielem, pracuję czwarty rok. Od pewnego czasu przylgnęła do mnie opinia: „zdolny leni”. Przyznaję, że nie bez pewnej słuszności, lecz ile wysiłku i pracy kosztuje pozbycie się takiego cienia, jak wyżej wymienione określenie, wiem tylko ja. Okres, kiedy na takie określenie zasługowałem, bezpowrotnie w moim życiu minął. Jestem uczciwym, związkowcem, prowadzę szkolenie ideologiczne w mojej szkole, kieruję grupą propagandową w ZP ZMP, a Wydział Oświaty tego dostrzec nie umie. Wydział Oświaty zna mnie więc od strony dyscypliny pracy. Może dlatego Wydziałowi Oświaty tak trudno jest uznać moją pracę. A może mam pozostać „taki” do końca życia i mieć zamknięte oczy na uszczytło, uszczytło znieść cierpliwie i nigdy nie ośmielić się na słowo krytyki”.

A oto inny list do redakcji:

„W związku z amnestią, jaką stosuje się wobec różnych obywateli PRL, zastanawiam się, czy nasz Związek nie mógłby podjąć prób zastosowania czegoś podobnego jak amnestia czy rehabilitacja w stosunku do nauczycieli, których ukarano w ubiegłych latach w mniejszym lub większym stopniu i skutki tej kary ponoszą nauczyciele po dzień dzisiejszy”.

W dalszej części listu kol. K. M. opisuje, jak przeniesiono bez podania powodu starszą, kwalifikowaną nauczycielkę liceum wychowawczych przedszkoli. Przeniesienie dokonano bez zasięgnięcia informacji o niej w POP, ZOZ Opinia kolegow i ZOZ o przeniesionej koleżance jest jak najlepsza.

Autor listu także wysuwa propozycję: „Gdyby zamiast medali za wysługę możliwym było rehabilitować kol. K., byłoby to piękny gest władz wobec nauczyciela...” i dodaje: „Nasze dwie młodsze polonistki mogłyby dużo skorzystać z doświadczeń starego nauczyciela”.

Uważamy, że nie chodzi tu o żaden piękny gest ze strony władz szkolnych. Byłoby to tylko naprawienie krzywdy wyrządzonej starej, zasłużonej nauczycielce, która za parę lat, a może i wcześniej odejdzie na emeryturę i nie powinna odejść z gorczą w sercu i poczuciem dotychczas krzywdy.

Goźkie są słowa tych nauczycieli. Wciąż mimo ich starań i wysiłków przypominają im popełnione a także niepopelnione winy. W dalszym ciągu nauczyciel S. M. z Podlasia pracuje w innym zawodzie i chociaż wystawiający mu opinie dawno odeszli, sami obciążeni poważnymi zarzutami, on po staremu jest wyobcowany.

„Czy nie należałoby do podobnych nauczycieli zastosować „amnestii”?

Czy nie należy z akt owego młodego nauczyciela wykreślić owego „zdolnego lenia”, bo może już ów „leni” przepaść gdzieś w ciągu paru lat, a pozostał zdolny nauczyciel, dobry pracownik?

Warto by taką konfrontację minioniej przeszłości z teraźniejszością przeprowadzić. Nie tylko w dwóch czy trzech konkretnych wypadkach. I dopiero wtedy uchwała Prezydium CRZZ nabierze pełnej wartości.

ST. BRZOZOWSKI

W szkole wiejskiej



Kol. J. Palmowa w Szkole Podstawowej w Babinku, pow. Kolo, osiąga dobre rezultaty w rozwoju czytelnictwa.

Foto: Cz. Górski

PRZED TEGOROCZNYM SEZONEM WCZASOWYM ZZNP

w Warszawie

Autobusem 132 dojeżdżamy do nowego osiedla akademickiego — Jelonki, położonego w obrębie Wielkiej Warszawy, ale z dala od wielkomiejskiego zgiełku. Warto przypomnieć, że osiedle to jest darem budowniczych Pałacu Kultury i Nauki dla studentów wyższych uczelni warszawskich. Stąd jego nazwa — „Przyjaźń”.

W bieżącym roku ZZNP organizuje w Jelonkach wakacyjne wczasy miejskie dla nauczycieli. Wszystkie (64) domki jedno- i kilkurodzinne posiadają wszelkie wygody. Zarząd Osiedla odda do dyspozycji wczasowiczów miejscową pocztę, Klub Książki i Prasę, Klub TPPR, Klub Studencki, miejscowy radiowęzeł, kino, teatr, bar mleczny, zakład fryzjerski i Dom Sportowy.

Zgłoszenia przyjmują Zarządy Okręgów i Oddziałów Powiatowych ZZNP. Wczasy odbędą się w następujących turnusach: 2.VII — 15.VII, 18.VII — 31.VII, 3.VIII — 16.VIII. Opłata za 14-dniowy pobyt na wczasach wyniesie 350 zł (po 25 zł dziennie). Koszty podróży wczasowiczów w obie strony (50 proc. ceny biletu kolejowego pociągu osobowego II klasy) pokryje Zarząd Główny ZZNP. Zarząd Główny ZZNP pokryje również wszelkie koszty związane z pobytem wczasowiczów w teatrach, kinach, muzeach itd.



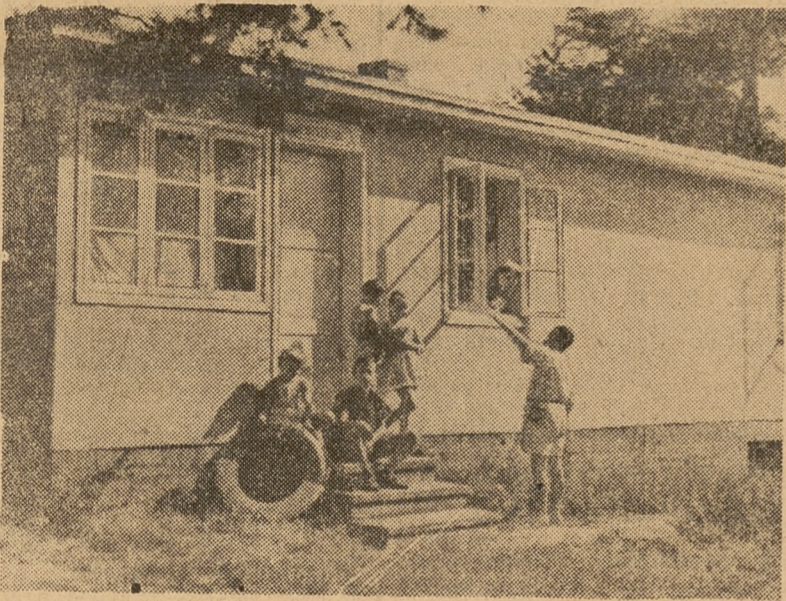
Wnętrze pokoju — latem zamieszka tu nauczyciel



Widok ogólny osiedla studenckiego „Przyjaźń” w Jelonkach

Zdjęcia: Czesław Górski

Na wczasach rodzinnych w Krynicy Morskiej



Jeden z domów wypoczynkowych kolonii ZZNP



Na plaży

Zdjęcia: Z. Jaworski

Nauczyciele — posłowie



W kuluarach Sejmu podczas przerwy w obradach nad ustawą o prawach i obowiązkach nauczycieli. Od lewej: Adam Kiewicz z Wrocławia, Stanisław Chlebda z Opola, Tadeusz Toczek z Wrocławia, Helena Michalewicz z Rzeszowa i Kazimierz Banach z Kielc.

U nauczycieli-emerytów



Przed tygodniem odbyło się w Okręgu Stołecznym ZZNP spotkanie z nauczycielami-emerytami. W czasie uroczystości przewodniczący ZG ZZNP, tow. St. Mach, wręczył zasłużonym nauczycielom-emerytom Złote Odznaki Związkowe i Dyplomy 50-lecia ZZNP. Na zdjęciu: uczestnicy spotkania w czasie wieczoru towarzyskiego.

Zdjęcia: Czesław Górski

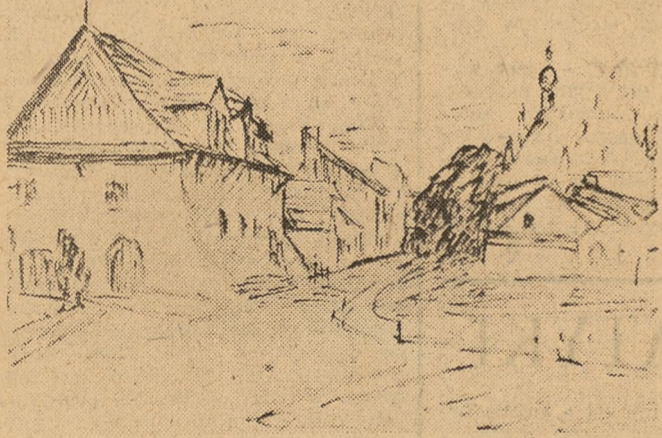
Pod wiekowym dębem



Uczestnicy ogólnopolskiej narady aktywu krajoznawczo-turystycznego ZZNP (która odbyła się 18 i 19 V br. w Szczecinie) na wycieczce w Przeclawiu k. Szczecina. Zdjęcie zrobione jest pod zabytkowym dębem.

Piękno ziemi polskiej w twórczości nauczycieli

(Z Krajowej Wystawy Nauczycieli-Plastyków w Warszawie)



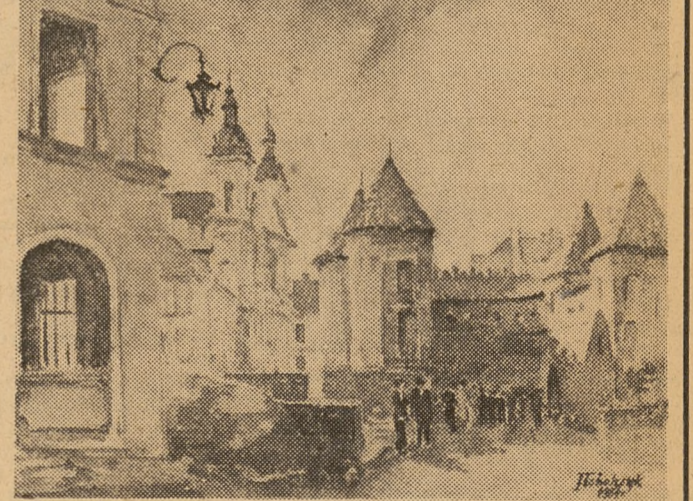
Kazimierz Dobny I ZABIANKA — Warszawa, rysunek



Pejzaż zimowy BR. TOMECKI — Warszawa, drzeworyt



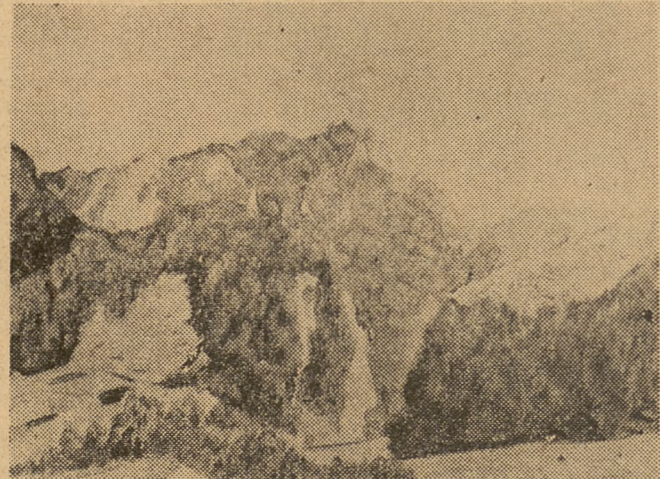
Przygotowanie do potowu J. MISIAK — Gdańsk, olej



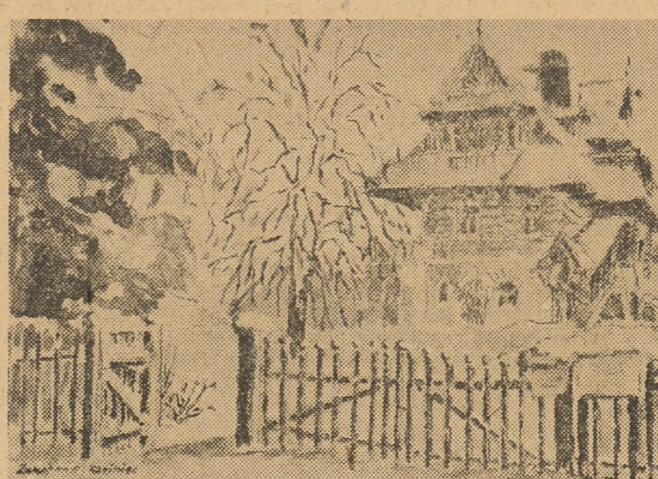
Barbakan J. TOBOLCZYK — Warszawa, akwarela



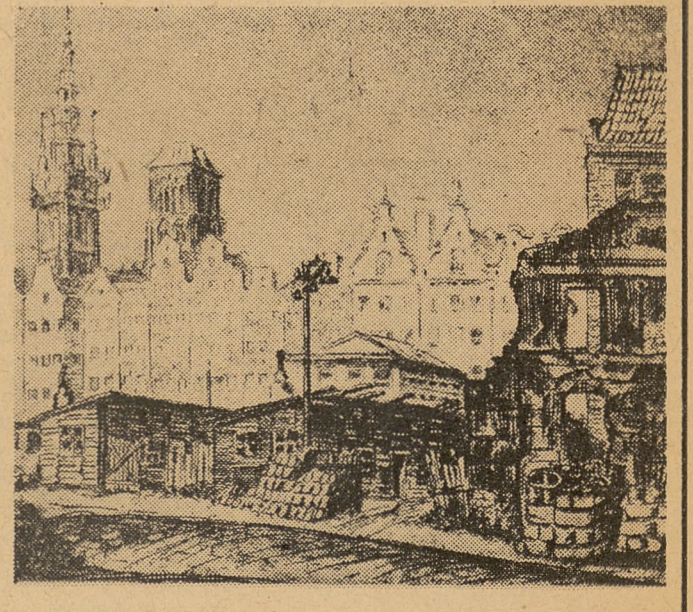
Brama Krakowska — Lublin M. BROZEK — Częstochowa, drzeworyt



Trzy Korony CZ. JĘDRASZKO — Warszawa, akwarela



Muzeum Tatrzańskie BR. TOMECKI — Warszawa, akwarela



Stary Gdańsk A. GRZASKA — Toruń, drzeworyt

Zdjęcia: Czesław Górski

Sprawy DEJAKOWE

pod redakcją Prof. dra W. Doroszewskiego

„Nabór” uczniów

Rozważając kwestię poprawności formy naboru... Co do sprawy drugiej, to znaczy co do stosunku znaczeniowego zachodzącego między formami rzeczownikowymi i czasownikami w omawianych wyrazach...

W. D.

Dyskutujemy o szkolnych organizacjach młodzieżowych

A kto ma właściwie walczyć z draństwem?

DYSKUSJA zetempowiska huczy. Wszyscy szukają rewolucyjnego programu. Czytamy, słuchamy i tak sobie myślimy... Tyle jest u nas jeszcze wszelkiego rodzaju draństwa...

dział (jeśli perswazja nie pomoże) do miejsca zatrzymaniu łobuzujących pod kinami wyrostków... Długość (jeśli perswazja nie pomoże) do miejsca zatrzymaniu łobuzujących pod kinami wyrostków...

wali opinie potępiając wybrki! A wiesz, że zetempowcy uczynić to mogą i potrafią! Przekonałem się o tym. A ile trzeba mieć przy tym samozaparcia...

„POLITYCZNIE OBOJĘTNE”

O MORALNOŚCI mówimy coraz częściej, coraz burzliwiej i wszechstronnie. Nasza prasa społeczno-kulturalna poświęca sporo miejsca zagadnieniom moralnym...

to elementarna i jedna z głównych broni wychowawczych. Toteż ukrywanie wszelkich niedrożeń przejawów moralnych, nieraz o skandalicznym posmaku, jest z gruntu szkodliwe...

Z zagadnień szkolnictwa specjalnego

Pomoc dzieciom kalekim

PRACUJĘ w zakładzie dla dzieci kalekich. Elementem dziecięcy jest tu o tyle trudny, że często na skutek długiego nieleczonego kalectwa dziecko w wieku szkolnym nie chodziło do szkoły...

w nauce i pracy społecznej, ale i w sporcie. Tak więc, gdy upłył okres leczenia, dziecko jest w zupełności lub częściowo zrehabilitowane i może być przyjęte przez każdą normalną szkołę na dalszą naukę...

Wśród książek

ELŻBIETA JAKIEWICZ-KALINA: JAK ZDOBĄĆ ZAUFANIE SZCZĄNKĘ DZIECKA. „Wiedza Powszechna”, 1955, str. 120, cena 1 zł 200.

JANINA KULCZYKA-SALONI: BOLESŁAW PRUS. „Wiedza Powszechna”, 1955, str. 233, cena 1 zł 600.

PUBLIKACJE ETNOGRAFICZNE DLA BIBLIOTEK PEDAGOGICZNYCH

PRAWIE każdy nauczyciel, a zwłaszcza ten, który boryka się z trudnością, to kierowanie do szkół zawodowych lub innych tych uczniów, którzy u nas ukończyli klasę VII...

„Prace i Materiały Etnograficzne” — obejmują prace zbiorowe lub też dzieła zwarte, dotyczące zagadnień etnograficznych poszczególnych regionów Polski...

zawierała szczegółowe wskazówki do kilku strojów i z tego powodu są bardzo pożyteczne dla zespołów artystycznych. Całość tego cyklu wadliwiego ma objąć kilkadziesiąt monografii...

„Archiwum Etnograficzne” — jest wydawnictwem ciągłym mającym na celu udostępnienie cennych materiałów, znajdujących się w Archiwum Naukowym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego...

Mamy trudności

UCZĘ w IV klasie szkoły podstawowej. Lubię „majątkowców” z dziećmi — i dzieci to lubią. Mamy już trochę pomocy naukowych własnej roboty z różnych odpadków i materiałów zastępczych...

Są zakłady, które z pełnym zrozumieniem ustosunkowują się do naszych prób. Dlatego też dziś zakład może się poszczycić tym, że byli absolwenci naszej szkoły kończą z dobrymi wynikami politechniki, techniki ogrodniczej, finansowej, licea ogólnokształcącego, pedagogicznego, sztuk plastycznych...

Niestety, mimo tych wszystkich walorów publikacje etnograficzne nie docierają do rąk nauczycieli i nie służą mu w codziennej pracy. Ani biblioteki szkolne, ani nawet biblioteki pedagogiczne nie starają się o wprowadzenie ich do swych księgozbiorów...

MATEMATYKA jest przedmiotem sprawiającym uczyć się młodzieży więcej trudności niż inne nauki. Przyczyna tego nie tkwi wyłącznie w samych zagadnieniach matematyki, jej surowej i logicznej budowie...

ENTUZJAŚCI MATEMATYKI

Młodzi zapalczyki zapominają o swobodnej atmosferze panującej w naszej pracowni i pracują z jeszcze większym skupieniem niż na lekcji. Takie dzieci, które z całą pewnością w innych okolicznościach nie usiedziałyby minuty spokojnie...

Jeżeli chodzi natomiast o zebrania, których celem jest klasyfikacja uczniów, udział zarówno wychowawców internatu, jak i przedstawicieli organizacji młodzieżowej jest zbędny, a w wypadku konferencji promocyjnej nawet nie wskazany...

Henryk A.J. MDK Łódź

PKC w szkole

W DROŻENIE młodzieży szkolnej do przestrzegania zasad higieny osobistej i zbiorowej stanowi poważny problem w pracy wychowawczej szkoły.

„Duża liczba dzieci brudnych a nawet zaszronych świadczy o tym, że nie wszystkie wykorzystano wszystkie możliwości, jakimi dysponuje szkoła, aby do stanu takiego nie dopuścić.

Observacja wykazuje, że dobrze działające szkoły koła PKC spełniają podstawowy warunek samowychowania sanitarnego młodzieży. Różnorodność form pracy szkolnego koła PKC sprzyja masowemu wciąganiu młodzieży do pracy nad polepszeniem stanu czystości w całej szkole i zachęca do przestrzegania higieny osobistej przede wszystkim.

Praca szkolnych kół PKC jest różnorodna. Organizują one czystościowe broszurki o tematyce oświatowo-sanitarnej, przygotowują wiececzne połączone z przedziałami kukielikowymi, przeprowadzają konkursy czystości i okresowe kontrole czystości osobistej, organizują kursy sanitarne i tworzą posterunki sanitarne.

Oto kilka przykładów pracy. Szkolne koło PKC w Szkole Podstawowej nr 6 w Siedlecach, organizuje konkursy czystości. Młodzież sama wybiera rodzaj konkursów, omawia sposób przeprowadzenia ich na apelach szkolnych, wybiera trojki kontrolne i komisję higieniczno-sanitarną.

Ob. Hardejewski, opiekun koła, stwierdza, że daje to doskonale wyniki i w dziedzinie wychowania i w zakresie porządku. On sam spełnia jedynie rolę inicjatora i koordynatora początku młodzieży.

Jeszcze inaczej organizuje pracę dla swoich członków koło PKC w Szkole Podstawowej nr 6 w Siedlecach, gdzie opiekunką jest nauczycielka, ob. J. Chojczyńska. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu działania posterunków sanitarnych. Członkowie posterunków dokonują codziennie systematycznych kontroli czystości i ustalają klasy produkcyjne. We własnym zakresie sporządzono 4 torby sanitarne i jedną parę noszy sanitarnych. Wygląd obu tych szkół i młodzieży uczącej się w nich świadczy o wysokim poziomie kultury sanitarnej.

Czynnikami bardzo przyciągającym młodzież jest wymiana korespondencji międzynarodowej, prowadzona przez szkolne koła PKC za pośrednictwem Zarządu Głównego PKC. Przedmiotem wymiany są nie tylko listy uczniowskie, albumy, ale i różnorodna praca ręczna wykonywana przez młodzież szkolną.

Koło PKC w Szkole Podstawowej nr 192 w Warszawie, którego opiekunką jest nauczycielka, ob. A. Tęczyńska, utrzymuje np. stały kontakt z tremą szkolnymi kołami Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża, wysłało też ekspozycję na wystawę do Brytyjskiego Czerwonego Krzyża.

Koło PKC w Szkole Podstawowej nr 22 w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

Wzrasta nauczycielski ruch krajoznawczo-turystyczny

KRZYWA wzrostu wznosi się od 12 000 uczestników w 1953 r. do 14 000 w 1954 r. i 20 000 w 1955 r. Nie znaczy to jednak, że w bliskim czasie nastąpi zaspokojenie istniejących potrzeb. Dalec badamy od takiego optymizmu. Jednak każdy nowy uczestnik — to nowy zwolennik, nowy propagator, nowe „drożdże” rozwoju krajoznawstwa i turystyki.

Wymowny wyraz budzenia się głodu krajoznawczego nauczycieli dała ogólnopolska narada aktywno-turystyczno-krajoznawczego ZZN zorganizowana w dniach 18 i 19 maja br. w Szczecinie. Po gospodarsku — biorąc pod uwagę z jednej strony zapotrzebowanie, a z drugiej zaś możliwości organizacyjne i finansowe Związku — wytyczono nowe drogi krajoznawstwa i turystyki nauczycielskiej.

Zasadniczy zwrot stanowi przejście od traktowania przez Związek wedy jako roku ruchu akcyjnego — do planowej systematycznej działalności. Działanie „dla” ustąpiło wreszcie miejsca działaniu „przez” i „z” członkami. Nauczyciel bowiem nie chce i nie potrzebuje być prowadzony za rękę. Nauczyciel nie chce i nie potrzebuje na komendę korzystać z narzuconej mu ogólnie formy wyznaczony czy turystyki. Nauczyciel żąda tylko pomocy finansowej i organizacyjnej od Związku i władz oświatowych. A szlaki swojej wędrowki wytyczy sam. Sam także będzie szukał i ustalał nowe jej formy. Naturalna śmierć umarły już drogi, organizowane i całkowicie finansowane przez Związek reprezentacyjne wycieczki dla wybrańców losu.

Fundusze na ten cel dotychczas przeznaczane poszły w przyszłości przede wszystkim zabezpieczeniu bazy materialnej dla masowego ruchu krajoznawczo-turystycznego, zbiorowych wycieczek lub indywidualnych wędrowek.

Abi jak najbardziej uniwersalnie się od stosunkowo drogiej schronisk PTTK. Związek będzie organizował własne punkty wypoczynkowe, położone przy wycieczkach przez siebie trasach turystyczno-krajoznawczych. Władze szkolne otwiera także przed nauczycielami młodzieżowe schroniska wycieczkowe organizowane przez Szkolne Wojewódzkie Ośrodki Krajoznawczo-Turystyczne.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

organizacjami związkowymi a tego samego typu placówkami w CSR, NRD i na Węgrzech. Każda nasza placówka, która uzyska zgodę odpowiadającej jej placówki jednego z trzech wymienionych państw, może zorganizować wycieczkę dla swoich pracowników przyjmując w zamian u siebie tak samo liczną grupę kolegów z zagranicy. Pionierską rolę na tym odcinku spełniła Politechnika Warszawska nawiązaniem kontaktu z Politechniką Drezdeńską, Politechniką Wrocławską skontaktowała się także z Politechniką Brneńską. Zaproszenie do Czechosłowacji otrzymało Technikum Handlowe w Warszawie i Oddział Powiatowy ZZN w Tarnowskich Górach. Wszczęły również starania o wyjazd nauczycieli do Czechosłowacji Zarząd Oddziału we Wrocławiu i w Lublinie a na Węgry — Zarząd Oddziału w Siedlecach.

Jest nadzieja że ZZN przekona, a raczej że CRZZ pozwoli się wreszcie przekonać o konieczności racjonalniejszego i sprawiedliwego dzielenia nauczycielskiej składki członkowskiej. Wtedy ZG ZZN będzie mógł podnieść w swym budżecie sumy przeznaczone na wycieczki nauczycielskie do 1 miliona złotych (obecnie suma ta wynosi 470 tys.). Ale tak czy inaczej nauczyciele będą musieli zawsze „własnym przemysłem” zdobywać gros środków finansowych na pokrywanie kosztów wszelkiego rodzaju wycieczek. Coraz szerzej zdobywają sobie prawo istnienia tzw. nauczycielskie kasy wycieczkowe. Np. kasa taka przy Oddziale Powiatowym w Chodzieży dysponuje już obecnie sumą około 80 000 zł.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

złożoną ze składek członków i własnych dochodów ogniw związkowych.

Na oddzielną uwagę zasługuje zagadnienie popularyzowania wśród nauczycieli udziału w badaniach regionalnych, etnograficznych w historycznych itp. Wprawdzie mamy już takich kolegów jak Kłoskowski z Człuchowa, który rejestruje zabijki i opisuje krajoznaby powiatu, czy kolega zwany popularnie „Jaskiem” z Bytowa, zbierający bajki, podania, legendy ludowe miejscowego pochodzenia. Ale przecież każdy niemal zakątek naszego kraju ma tyle piękna, tyle zabytków historycznych, tyle bogactwa sztuki regionalnej, że aby to wszystko wyrazić, przekazać potomnym, trzeba jeszcze dużo, dużo wysiłku i umiejętności. Związek Nauczycielski powinien więc jak najszybciej nawiązać bliższe kontakty z naukowymi instytutami w celu ułatwienia swym członkom udziału w przeprowadzaniu przez nie terenowych badań naukowych.

Do pracy tej, tak jak i do całego ruchu turystyczno-krajoznawczego, powinny być wciągnięte coraz liczniejsze grupy nie tylko czynnych nauczycieli. Iskry zamilowania do wędrowki roznosić trzeba także wśród uczniów szkół pedagogicznych.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

DMA - DMN

ZALUJE, że na swoją ostatnią wędrowkę szlakiem dołi i niedoli nauczycielskiego żywota nie wzięłam z sobą aparatu fotograficznego i... długich gumowych butów. Aparatu, bo tylko klisza zdolałaby możliwie wiernie oddać gość obrazu; butów gumowych — aby dostać się do wnętrza oglądanego obiektu poprzez warstwę brudnej wody, mocz i innych niezłotosci.

Widzę zdziwione miny niektórych z was i słyszę pytanie: co ma piernik do słomki, a buty gumowe do wędrowki nauczycielskiego żywota? A jednak...

W Jeleniej Górze — mieście powiatowym, przy ulicy 22 Lipca pod numerem 13, u „Przywojcie” odległości od Wydziału Oświaty (tak „przywojcie!” — można ująć, iż się nie boję ostrzeżenia wspomnianego obiektu) stoi dość okazały gmach poklasztorny. Kliszę ponoć zczył się poklasztor. Kliszę ponoć zczył się poklasztor. Kliszę ponoć zczył się poklasztor.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

W tym celu koło PKC w Warszawie otrzymało od szkolnego koła w Genewie piękny album zwyczajnie oznaczony „Album z okazji 100-lecia niepodległości państwa polskiego”.

Nauczyciele — mistrzowie sportu

NIE ma dziedzin życia społecznego, w której nauczyciele nie byłby reprezentowani. Niejednokrotnie słyszy się o nauczycielach-prelegentach, malarzach, plastykach, aktorach. Również i w sporcie nauczyciele mają swoich przedstawicieli, którzy należą, ewentualnie należeli, do czołówki Polski, Europy a nawet świata. Oto niektórzy z nich:



KATARZYNA WIŚNIOŃSKA

Mistrz sportu w łucznictwie, mistrzyni świata na rok 1955. Występuje w barwach „Budowlanych” Rzeszów. Ma lat 25. Jest nauczycielką wychowania fizycznego. Uczy w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Rzeszowie

TEODOR KOCERKA

Zasłużony mistrz sportu w wioślarstwie, odznaczony srebrnym medalem za wybitne osiągnięcia sportowe, mistrz Europy w jedynkach, zdobywca „Diamond Sculls”. Występuje w barwach AZS-Bydgoszcz. Ma lat 35. Jest dyrektorem Młodzieżowej Szkoły Sportowej w Bydgoszczy



MARIA ILWICKA-CHOJNACKA

Ma lat 24. Mistrz sportu w lekkooatletyce. Jest nauczycielką w Technikum Wychowania Fizycznego w Stalinogrodzie

JADWIGA MAJKA-DOBRZYCKA

Ma 22 lata. Mistrz sportu w lekkooatletyce. Jedna z czołowych oszczepniczek Polski. Absolwentka Liceum Pedagogicznego w Elku



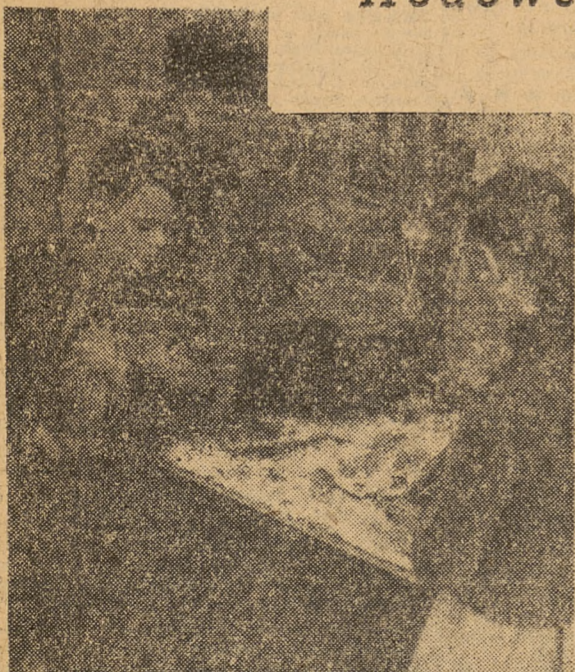
AUGUSTYN DZIEDZIC

Mistrz sportu w podnoszeniu ciężarów. Ma lat 28. Jest pracownikiem pedagogicznym w Zakładzie Ciężkiej Atletyki przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Zdjęcia: CAF

R. GRUSZCZYŃSKA-OLEŚIEWICZ

Zasłużony mistrz sportu w koszykówce. Kapitan drużyny, wielokrotny mistrz Polski — AZS AWF. Jest pracownikiem pedagogicznym Zakładu Gier Zespołowych przy AWF w Warszawie

Hodowcy nutrii



Kol. Józef Niewiecki, kier. Szkoły Podstawowej w Murowie, pow. Opole, jest zapalonym hodowcą nutrii i królików. Zaczęło się od Wystawy Rolniczej w Lublinie. Od tej pory już sprzedano 11 nutrii, za co szkoła realizuje wycieczkę do Warszawy i rozszerzy hodowlę.

KOL. JAN JURCZYK I JEGO DZIEŁO

OWNIA, to rozszciana po polach włoska w powiecie Ryki, województwa warszawskiego. Pracuje tu od roku 1936 kol. Jan Jurczyk. Nie zaniedbuje niczego w pracy pedagogicznej i społecznej, za główny cel swego życia obral walkę z werbalizmem w nauczaniu. Chce dać dzieciom chłopięckim rzetelną wiedzę. Lata całe przy pomocy uczniów sporządza i gromadzi pomoce naukowe do wszystkich przedmiotów nauczania. Dziś z dumą oświadcza nam, że nie ma zagadnienia w programie nauczania, do którego nie znalazłby

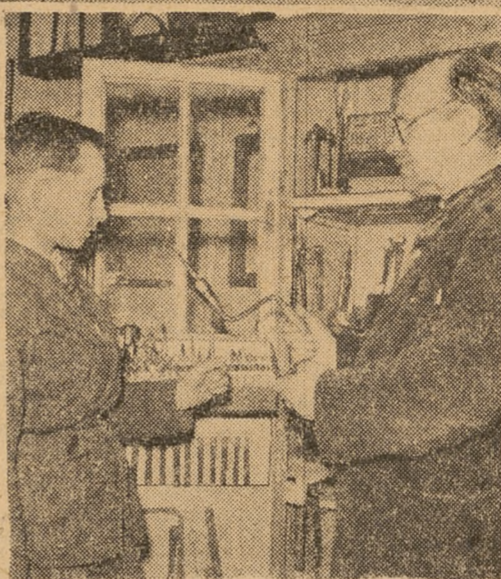
w sobie pomocy naukowych. Okazy roślin, ptaków, owadów, gabek, obrazy, fotografie itp. pochodzą niemal z całego świata. Otrzymuje je w drodze wymiany lub od swoich byłych uczniów, którzy pokonczyli studia i dziś pracują w kraju i w świecie. Ciekawe okazy przysyłają szkoły ze Związku Radzieckiego, Rumunii, Węgier i innych szkół, z którymi tujejsi uczniowie korespondują. Piękne okazy różnego rodzaju gabek szkoła w Owni otrzymała np. z Australii. Szkoły rumuńskie, radzieckie czy węgierskie nadsyłają ze swoich

krajów obrazy, fotografie, okazy fauny i flory charakterystyczne dla ich okolic itd. Dzieci z Owni posyłają kolegom zagranicznym podobne eksponaty z naszego kraju. Szkoła kol. Jana Jurczyka jest szkołą nie tylko dla uczniów. Również młodzi, niedoświadczeni koledzy znajdują u kol. Jurczyka konkretne rady, wskazówki i pomoc. Sami też pod jego kierunkiem wykonują pomoce naukowe dla swojej szkoły i na wymianę z innymi szkołami w kraju i za granicą.

Przy szerokiej piaskowistej drodze stoi skromny, stary budynek szkolny. Jak tysiące innych... Tu od 1936 roku pracuje kol. Jan Jurczyk. Warto wejść do środka „szkolnego”...



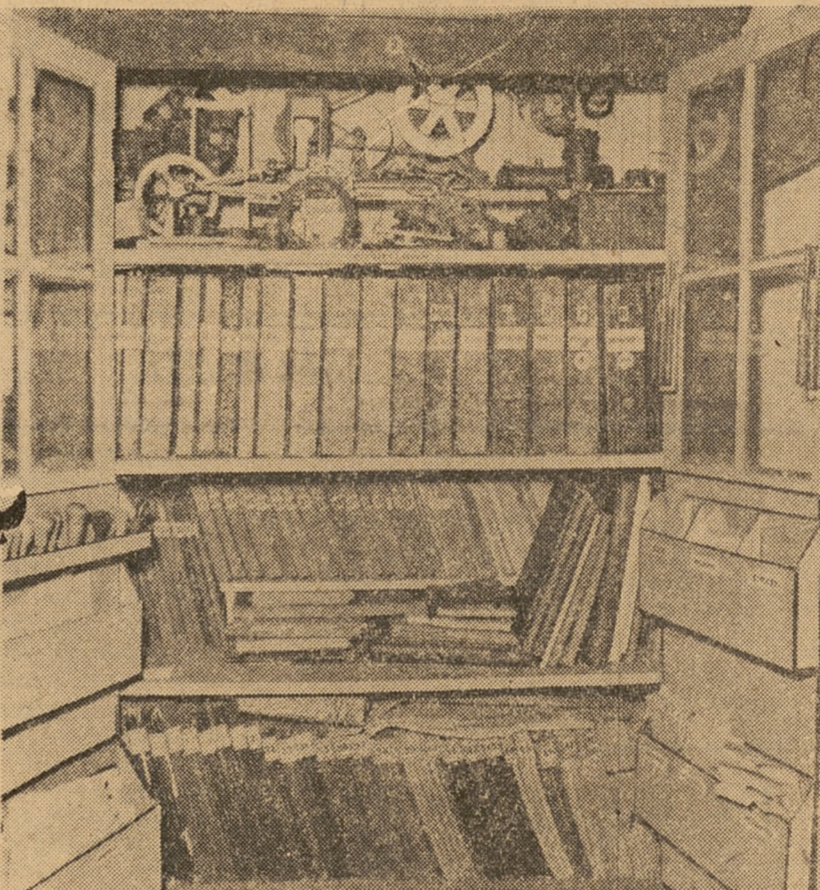
Kol. Jan Jurczyk daje uczniom narzędzia i jak należy się z nimi obchodzić i jak je używać. Nie zapomina też zwrócić uwagi na zachowanie ostrożności, aby uniknąć skaleczeń przy pracy.



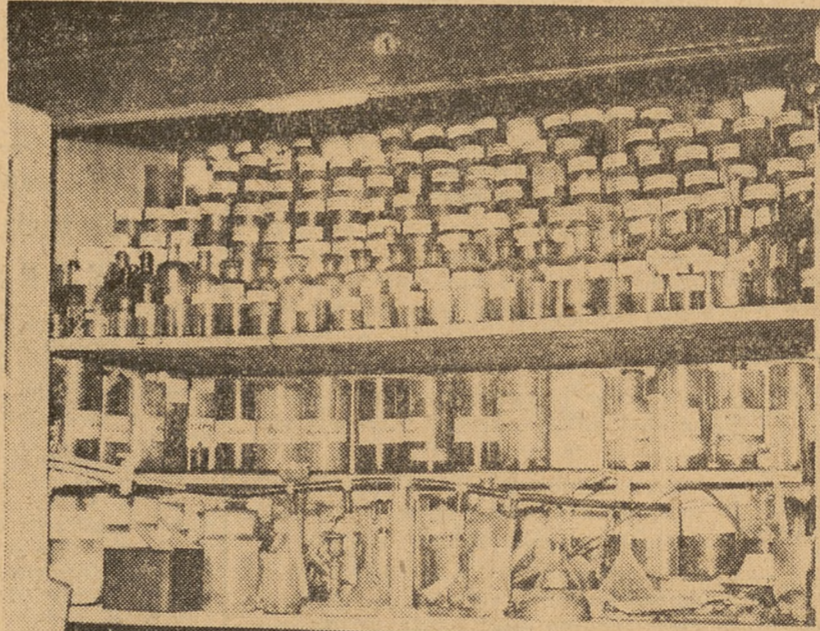
Uczniowie z dużym zainteresowaniem oglądają raka w gablocie, która samą spożyła. Jest to bardziej interesujące i pouczające, niż oglądanie ilustracji w książce, nawet dobrej ilustracji...



Kol. Eugeniusz Majek, młody nauczyciel i pilny uczeń kol. Jurczyka w dziedzinie wytwarzania pomocy naukowych. Widzimy go z uczniami klasy VI i VII przy pracy nad oprawą książek i obrazów.



Akta szkolne w kancelarii kol. Jurczyka — choć w ciasnocie — znajdują się w wzorowym porządku. Wszystkie są w twardej, estetycznej oprawie lub w specjalnych teczkach. Wszystko to zrobili uczniowie pod kierunkiem swoich nauczycieli.



„Nie mam żadnych kłopotów z biologią w tym gabinecie i na działce szkolnej. Niczego nie każe uczniom przyjmować na wiarę. Patrz, badaj i wyciągaj wnioski. Bardzo interesują się tymi sprawami również rodzice”.



„Chemia bardzo interesuje młodzież, jeśli potrafi się przeprowadzić różne doświadczenia” — zapewnia kol. Jurczyk.



Kol. Jurczyk jest nie tylko dobrym pedagogiem i dydaktykiem. Dużo czasu poświęca pracy społecznej w swojej gromadzie. Oto jeden z jego licznych dyplomów, podpisany przez Bolesława Bierut...



...i więcej każdy może w tym o. so go najbardziej interesuje. Jednych np. interesują najwięcej owady, motyle, jedwabniki, inni z zapałem oglądają piękne okazy różnych gabek nadesłane szkole z dalekiej Australii...

Uczniowie w Owni — znają nie tylko sól kuchenną. W gablocie mają okazy wszystkich postaci soli. Nawet sól włókniasta...